Nr. 199 SOSNOWIEC niedziela dnia 2 września 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3.50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50. Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7 ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Nowy rok szkolny.

Po raz czwarty rozpoczynamy nowy okres szkolny, podczas trwania epokowej zawieruchy wojennej. Całe nasze dzieje porozbiorowe dobitnie dowodzą, jak wysoko społeczeństwo polskie ceniło zawsze zadania i doniosłość szkoły narodowej. Kiedykolwiek i gdziekolwiek tylko warunki pozwalały, podnosiliśmy stale hasło oświatowe, nie szczędząc nigdy wysiłku ofiarnego i nie zrażając się żadnemi przeciwnościami.

Widzimy to i obecnie, wszędzie bowiem gdzie tylko powstało jakieś zrzeszenie polskie, punktem jednoczącym wszystkich, stawała się wnet szkoła polska. Daleko nam wprawdzie jeszcze do osiągnięcia idealnego szkolnictwa, pod względem ilościowym i jakościowym. Minione wszakże trzechlecie realnych już wyników, daje nam poważną rękojmię do przyszłości całokształtu szkolnictwa narodowego. Dotyczy to przedewszystkiem szkół początkowych, których liczba zwiększy znów tę sieć uczelni elementarnych, jaką da Bóg, niezadługo pokryjemy całą Polskę, uchodzącą w opinji cudzoziemców za kraj analfabetów, oczywiście za sprawą naszych ciemiężycieli.

Dźwigną się też i nowe seminarja nauczycielskie, których kilka w różnych stronach będzie otwartych w ciągu dni najbliższych. Podobnież rozpoczynający się rok szkolny, powiększy znów liczbę uczelni średnich, jak n. p. i tu w Sosnowcu, gdzie powstaje nowe ośmioklasowe gimnazjum żeńskie. Tylko los wyższych uczelni: Wszechnicy i Politechniki budzi w nas pewne obawy, oba te bowiem zakłady naukowe nie wiadomo kiedy, będą mogły wznowić swą zawieszoną działalność.

Wstępując w nowy rok szkolny, zdawać sobie teraz winniśmy jasno sprawę, że zupełna wolność Polski, jaką nam niewątpliwie przyniesie czas najbliższy, oznaczać będzie obok praw nowych i nowe obowiązki. Wśród tych zaś, jako pierwszy: konieczność budzenia w młodzieży ducha odpowiedzialności i tego poczucia, że na każdem stanowisku obywatelskiem, obowiązującą jest s ł u ż b a z n a k a z u n a r o d o w e g o.

Z tą myślą przewodnią przy budowie odradzającej się Ojczyzny, pracować musi każdy z nas, a przedewszystkiem winna pracować szkoła, opierając się na doskonałych wzorach przeszłości hasłej. Dotyczy to w pierwszym rzędzie nauczycieli i wychowawców, na których są zwrócone oczy całego społeczeństwa, jako na siewców zdrowych ziarn, mających zakiełkować w umysłach i sercach przyszłych pokoleń.

Ciało pedagogiczne winno sobie zdawać na każdym kroku sprawę, że dziś szkoła narodowa pracuje nie dla tej, lub owej dzielnicy, lecz dla Polski całej, która w dniu swego zmartwychwstania odrazu potrzebować będzie bardzo wielkiego zastępu oświeconych pracowników, na różnych polach życia publicznego. W pełnem przeświadczeniu, iż mimo przeciwieństw i trudności, szkoła nasza zadania swe możliwie najlepiej spełniać będzie, rozpoczynamy ten nowy rok szkolny staro-polskiem wezwaniem modlitewnem: „Ztąp Duchu Swięty".

Werytus.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 31 sierpnia 1917 roku.

Wschodni teren walk

Front wojsk jenerała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na północnym zachodzie od Dźwiska pod Iłłuksztą rosyjskie oddziały wywiadowcze nacierały pod osłoną ognia, załoga naszych rowów odparła nieprzyjaciela. Równie bezkuteczne były przedsięwzięcia rosyjskie nad jeziorem Narocz. W pobliżu Sokoła kilka kompanji przeprawiło się przez Zbrucz, wdarło się do rosyjskich linji, zburzyło urządzenia okopowe i wróciło przez rzekę z jeńcami, oraz zdobyczą.

Pomiędzy Dniestrem a Dunajem położenie nie uległo zmianie.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

We Flandrji dopiero pod wieczór wzmogła się akcja bojowa artylerji na wybrzeżu, oraz pomiędzy Izerą a Lys. W nocy doszło do kilkakrotnych starć na przedpolu naszych stanowisk; pewną liczbę anglików wzięto do niewoli.

W Artois na północ od Lens wywiązały się miejscowe walki, trwające aż do zmroku.

Na południowym - zachodzie od Le Catelet oddziały wywiadowcze wydarły francuzom część zdobyczy, osiągniętej w ostatnich dniach. Wzięliśmy dużą liczbę jeńców.

St. Quentin było znowu ostrzeliwane przez francuzów.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

We wschodniej połowie Chemin des Dames działalność ogniowa była ożywiona.

Pod Verdun na obu brzegach Mozy ogień dział przeszedł wieczorem znowu w silną walkę artylerji, nowe ataki nie nastąpiły jednak dotychczas.

Front macedoński.

Przy silnym upale trwała wzmożona akcja bojowa. Pod Dobropolje odparto serbskie oddziały, a na południowym - zachodzie od jeziora Dojran angielskie; nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF.

Watykan nie traci nadziei.

LUGANO, (BTW.) W Watykanie panuje pogląd, że mocarstwa zwlekają z odpowiedzią na notę do chwili zakończenia wielkich operacyj, jakie się rozgrywają obecnie na frontach bojowych.

Naogół panuje tam nastrój dość optymistyczny; wszelkie oznaki zdają się wskazywać na to, że wojna zbliża się ku końcowi.

Stanowisko mocarstw centralnych.

KOLONJA. Korespondent wiedeński „Köln. Ztg. dowiaduje się z najlepiej poinformowanego źródła:

Odpowiedź na notę Papieża nastąpi w najbliższym czasie. Chodzi tylko o gruntowne omówienie każdego punktu, stosownie do jego ważności dla sprzymierzeńców. Niektóre sprawy łączą się z sobą, jak np. kwestja wolności mórz z kwestją cieśnin tureckich, wskutek czego stają się one bardziej jeszcze skomplikowanemi. Chociaż na ogół mocarstwa centralne odnoszą się z sympatją do propozycji Papieża, to jednak nie ulega wątpliwości, że będą one musiały poczynić cały szereg zastrzeżeń.

Misja japońska w Ameryce.

BERLIN. Jak się dowiaduje „Vossische Ztg." wysłana do Stanów Zjednoczonych specjalna misja japońska ma tam pozostać do końca wojny. Misji tej zadaniem głównem mają być rokowania pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Japonją co

do energicznego współdziałania Japonji w wojnie europejskiej.

Bezowocna konferencja.

HAGA, 31-go sierpnia, (BTW.) Londyński „Daily" stwierdza w sprawie konferencji socjalistów koalicyjnych, że nie udała się najzupełniej. Narady ostatnich dni stanowią ostrzeżenie dla zorganizowanych robotników, co do bezowocności zjazdu z przedstawicielami wroga, bądź to w Sztokholmie, bądź też gdzieindziej.

Przed decyzją Anglji.

ROTTERDAM, (BTW.) Według doniesień dzienników londyńskich, Lloyd George był w ostatnich dniach wielokrotnie przyjmowany na posłuchaniu przez króla. W najbliższym tygodniu można się spodziewać ważnych decyzyj w sprawie papieskiego pośrednictwa pokojowego.

Inny Grey.

BERLIN, 31 sierpnia (B T W.). Według otrzymanych z Londynu wiadomość zmarły Grey nie był dawnym ministrem spraw zewnętrznych, który żyje, lecz byłym gubernatorem Kanady.

Stan wojenny w Moskwie.

SZTOKHOLM, 31 sierpnia (BTW). Wskutek wielkich manifestacji, urządzonych przez bolszewików w ubiegłą sobotę, niedzielę i poniedziałek, ogłoszono w Moskwie ponownie stan wojenny.

Tolerancja religijna w Rosji.

Rząd Tymczasowy ogłosił dekret, mocą którego zniósł wszystkie prawa wyjątkowe dotyczące Kościoła rzymsko-katolickiego w Rosji, oraz unitów, zgodnie z wnioskiem departamentu spraw wyznaniowych. Nadając Kościołowi rzymsko-katolickiemu charakter autonomiczny, Rząd Tymczasowy do czasu zwołania konstytuanty postanowił nie rozstrzygać kwestji o stosunkach pomiędzy państwem a Kościołem, upoważniając jednocześnie organy państwowe wobec Kościołów katolickiego i unickiego tylko do nadzoru zgodności ich postępowania z prawem.

Pogromy ziemian na Białej Rusi.

W „Dzienniku Mińskim" opisuje p. Rogaziński, instruktor C. K. O, grozę budzące pogromy ziemian polskich na Białej Rusi.

„Pojęcie ludzkie przechodzą te straszne rzeczy, jakie rozegrały się w dniach od 26 do 30 czerwca (st. st.) Podług ścisłych informacji, rozbito 7 majątków i folwarków. Pogrom trwa. Dnia 26-go czerwca do majątku Płoskinia p. Jana Skirmuntta wtargnęła część żołnierzy pewnego pułku piechoty. Po trzykrotnej salwie, danej w górę, a był to sygnał, ażeby wszyscy wyszli z majątku, zaczęto ostrzeliwać zabudowania; następnie część żołnierzy wtargnęła do zabudowań mieszkalnych, gdzie rozpoczęto dzieło zniszczenia. Meble łamano, portrety, fotografje, obrazy, książki rozrywano na kawałki i palono, obraz Matki Boskiej, znajdujący się w kapliczce przy majątku, zniszczono i pokluto. Rąbano i niszczono wszystko, co tylko miało jakąkolwiek wartość, i wyrzucano przez okna, gdzie okoliczni włościanie, jak szakale, wybierali resztki, dzieląc między siebie, druga zaś część tłuszczy dokonywała tego samego w zabudowaniach folwarcznych, gdzie łamano narzędzia rolnicze i inwentarz martwy. Inwentarz żywy wyrżnięto, część zaś sprzedano okolicznym włościanom. Państwo Skirmunttowie z dwojgiem dzieci ratowali się ucieczką przez okno nie zabierając nic z sobą, nawet ubrań. Unosząc z sobą tylko życie swoje i dzieci, uciekli do majątku brata, znajdującego się o 5 wiorst od Płoskini.

Dzieło zniszczenia przedstawia straszny obraz, nie dający się opisać. Zabudowania mieszkalne i folwarczne są zrujnowane, podłogi porąbane, ramy okienne powybijane, resztki mebli, futer, książek, poniewierają się po całym folwarku. Po dokonaniu spustoszenia u p. Jana Skirmuntta, w ten i inny sposób zniszczono jeszcze następujące majątki: majątek Suszych p. Ewy Skirmunttowej, majątek Hutka p. Antoniego Skirmuntta, majątek Płotnica p. Wacława Zawadzkiego, majątek Dobrosławka (dzierżawca p. Podgórski, któremu odebrano pieniądze), folwark Czarnyj Priburg braci Michniewiczów, folwark Badanówka ks. Druckiego Lubeckiego. Za główny punkt zborny tłuszcza ta obrała sobie majątek Płoskinie, do którego ściągano zrabowane rzeczy i bydło. Ustawili tu rabusie straże swoje z 8 karabinami maszynowemi na zabudowaniach folwarcznych. Prowodyrem bandy rabasiów był — chorąży. Deputacje komitetów nic zaradzić nie mogły. Wysłano wojsko któremu udało się przyłapać 30 maruderów.

Kiedy się to skończy?

W wyczerpaniu ogólnym, tęsknota za końcem wojny staje się coraz silniejszą. I tak nawet silną, że niejeden nie opierając się na żadnych rzeczywistych podstawach mówi.

— Wojna musi się niedługo skończyć!

Jest wielu takich, którzy z lekkomyślnością bezgraniczną odsuwają niejedno już na czas powojenny. A przecież sytuacja obecna nie zdaje się wcale wróżyć szybkiego pokoju. Policzmy.

Przesunięcie wojny przez zimę zdaje się żadnej nie ulegać wątpliwości. To znaczy, że mamy przed sobą jeszcze jeden rok wojny. A jeden rok wojny to znaczy dwa lata wojny.

Zapominamy bowiem stale o rokowaniach pokojowych. Jeśli rokowania pokojowe po wojnie rosyjsko-japońskiej trwały osiem miesięcy, to po wielkiej wojnie europejskiej należy się dla nich conajmniej jeden rok czasu, jeśli nie więcej.

W czasie rokowań pokojowych wszystkie armie nie opuszczą swoich pozycji, stosunki wewnętrzne nie ulegną zmianie, nie zostaną zniesione ani kordony, ani surowe prawa wojenne. Magiczne słowo „pokój" nie ułatwi nam życia przez czas jeszcze długi.

Różdżka pokojowa nie wpłynie na zmniejszenie się cen ani mąki, ani cukru. Pokój nie przemieni spekulantów na rzetelnych przedwojennych obywateli. O tym wszystkim należy pamiętać.

Wszelkie działanie nasze musi więc mieć na względzie tę długą jeszcze pespektywę wojenną. Obliczajmy wojnę raczej na czas dłuższy, niż krótszy. Lepiej przeżyć miłą niespodziankę, niż przykre rozczarowanie.

Z dnia na dzień.

Wiec katolicki w Moskwie.

W dniu 29 lipca odbył się w Moskwie w sali „Domu katolickiego" pierwszy Wiec katolicki, pod przewodnictwem ks. d-ra Lutosławskiego. Chętnych do uczestnictwa w wiecu było tak wielu, że organizatorowie musieli odmawiać wstępu.

Na wiecu postanowiono złączyć się w Chrześcijański Związek Demokratyczny i utworzyć natychmiast Koło polskie tego związku, które wezwano do przeprowadzenia organizacji nowych kół we wszystkich skupieniach ludu katolickiego.

Wiec przyłączył się do majowych uchwał krakowskich a wobec tego uznano za konieczne zawieszenie wszelkiej waśni partyjnej i zwalczanie wszelkich dążeń odrębnych, czyto dzielnicowych, czy klasowych, sprzecznych z zasadniczem żywotnem dążeniem narodu, a natomiast skupienie ogółu około tego dążenia.

W tym celu postanowiono wysłać delegację na zjazd polityczny polski w Moskwie. Wszystkie uchwały przechodziły jednogłośnie.

Na patrona Koła wybrano ks. Górnickiego (z diecezji lubelskiej) na zastępcę zaś ks. Kwiatkowskiego Antoniego, wik. par. Moskiewskiej.

* **Szkolnictwo polskie.** Dowiadujemy się, że sprawa oddania szkolnictwa Radzie Stanu posunęła się w ostatnich dniach naprzód.

* **O prawa ludu polskiego.** Centrowcy śląscy z powiatów pszczyńskiego i rybińskiego powzięli między innemi następującą uchwałę:

„Dla polskiej ludności Prus żądamy jak i dotąd żądaliśmy, zupełnego równouprawnienia, usunięcia na stałe polityki kłucia szpilkami, zniesienia wszystkich ustaw wyjątkowych, polskiej nauki religji w szkołach ludowych oraz pielęgnowania polskiego śpiewu i nauki czytania i pisania oraz możliwości nauki w wyższych szkołach w częściach kraju z mieszaną językowo ludnością".

Pieśń jutra.

Nie zginęła Polska wcale,
I Polacy żyją;
Wisła toczy swoje fale,
W nich skarby się kryją.

Fale płyną het do morza,
I łódź na nich płynie:
Już wolności wschodzi zorza,
Polska łódź nie zginie.

Bohaterzy śnią w mogile
Dalej sen wolności,
A nad niemi dźwięczą mile
Słowa cudnej pieśni.

Znowu jasne słońce świeci
Trawa się zieleni,
Znów się świat dla polskich dzieci
Barw tysiącem mieni.

O swobodzie w cichym gaju,
Szemrzą nasze drzewa
I ptak nawet u ruczaju
O wolności śpiewa.

Rozproszone Polski dzieci
Spieszą znów do kraju,
Tu im właśnie słońce świeci,
Tu lepiej niż w raju.

Polak się do pracy bierze,
Na ojczystej roli,
Ten pracuje nawet szczerze,
Kogo serce boli.

Już w kościołach biją dzwony,
Sławią wszechmoc Boga,
Uroczyste głoszą tony,
Że już niema wroga.

Zofja Lipska.

Z Sosnowca

Dnia 1/IX

Nabożeństwa.

Jutro porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafjalnym będzie następujący: Msze św. o godz. 6 i o 9 rano. Suma o godzinie 11-ej. Nieszpory o 3 i pół po południu

Przygotowania do obchodu Kościuszkowskiego.

Jak nas informują, Wydział Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego prace swe posunął znacznie naprzód. Według projektu, obchód rozłożony będzie na dwa dni 14 i 15 października, w niedzielę odbyłyby się główne uroczystości, poniedziałek przeznaczono na święto szkolne. Ważniejsze punkty programu stanowią nabożeństwo, pochód, odczyty, pokazy sceniczne oraz dźwignięcie pomnika Bohatera. Dotąd myśl obeliska z medaljonem Naczelnika wydaje się najbliższa urzeczywistnienia.

Całokształt prac przygotowawczych rozdzielono na sekcje, na czele z przewodniczącymi, członkami komitetu: sekcja odczytowa z p. Drzewieckim na czele, pochodowa z przewodniczącym p. Wicherskim, teatralna pod przewodnictwem p. Cz. Goebla, gospodarczo-dekoracyjna z p. Strzeleckim i finansowo dochodowa z p. Płodowskim.

Do prac w sekcjach zaproszono szereg osób z prawem w razie potrzeby dalszej kooptacji.

Po zrzeczeniu się p. Drzewieckiego, skarbnikowstwo objął p. Dobrzeniecki. Komitet postanowił nawiązać kontakt z Komitetami obchodu z Zagłębia, aby uroczystość mogła wypaść świetniej, oraz połączyć się z Komitetem warszawskim jeśli zostanie zaprojektowane uczczenie pamięci Naczelnika przez cały kraj.

— **Otwarcie Sądu Okręgowego.** Dziś o godz. 9 rano w kościele Wniebowzięcia N.M.P. proboszcz miejscowy ks. Fr. Plenkiewicz odprawił nabożeństwo, na intencję rozpoczynającego dzisiaj swoją działalność Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego w tutejszym grodzie. Przed wotywą wzniesiono hymn do Ducha świętego. W świątyni był obecny cały skład sądu z prezesem Jasieńskim na czele, oraz miejscowa palestra. Znajdowali się również przedstawiciele władz okupacyjnych: landratury, magistratu i reprezentanci instytucji obywatelskich: Rady miejskiej, Stow. Właścicieli nieruchomości itp.

— **Oferty.** Zarząd Stow. Właścicieli Nieruchomości prosi wszystkich właścicieli domów, aby ci w lokalu stowarzyszenia (Starososnowiecka 10) niezwłocznie zechcieli złożyć oferty wolnych mieszkań, dla personelu urzędniczego Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

— **Zebrania.** Jutro w lokalu „Gospody Mieszczańskiej" ul. Wawel Nr. 3 odbędą się następujące zebrania:

1) Cechu Fryzjerów—kwartalne zebranie w długim terminie o g. 5 po poł.

2) Zgromadzenia Stolarzy — w sprawie wybrania delegatów do Rady Rzemieślniczej, jak również starszego i podstarszego cechu, o godz. 3 po poł.

3) Związku Ogrodników — o godz. 3 po poł.

4) Cech rzeźników zawiadamia pp. członków że w niedzielę dnia 2 go września w lokalu „Gospody Mieszczańskiej" odbędzie się zebranie w celu wyboru dwu przedstawicieli do Rady rzemieślniczej.

5) W sali domu Robotników Chrześcijańskich przy ul. Kościelnej — Stow. Wzajemnej Pomocy Pracowników kolejowych na drogach żel. w pow. Będzińskim — w celu wysłuchania sprawozdania z działalności tymczasowego zarządu Stow., i dokonania wyboru stałego zarządu i Komisji Rewizyjnej — o godz. 3 po poł.

— **Z przemysłu.** Wydane zostało sprawozdanie Tow. Akc. Elektrowni Sosnowieckiej za pierwszy, drugi i trzeci rok operacyjny, obejmujący czas od 1 stycznia 1914 roku do 31 grudnia 1916 roku.

— **Spis koni** dokonywanym jest z zarządzenia władz okupacyjnych u właścicieli Zagłębia.

— **Wczesna zima.** Z różnych objawów w naturze przypuszczać można, że zima w tym roku rychło do nas zawita. Tak np. owoc jarzębiny, który zwykle dopiero w drugiej połowie sierpnia nabiera koloru czerwonego, w tym roku już z początkiem tego miesiąca pysznił się swą krasą. Jesienną szatę przybierają już także wrzosy po lasach i dzikie wino około domów. Z tego też wnioskują niektórzy, że jesień już za pasem, a po jesieni zima, na większe nasze utrapienie wcześniej niż zwykle nas nawiedzi. Może jednak mylą się prorocy, a owe wcześniejsze dojrzewanie roślin niektórych nastąpiło wskutek suszy i upałów.

— **Chleb z gruszek.** Pewien właściciel dóbr w Austrji, jak donoszą pisma wiedeńskie — wynalazł nową domieszkę do chleba, mianowicie mielone gruszki. Próby dały doskonały rezultat: chleb był dobry i smaczny. Władze kierujące urzędem wyżywienia, poleciły odnośnym czynnikom wprowadzenie tego nowego pomysłu. Wartoby i u nas wypiekać chleb gruszkowy a może będzie lepszy od obecnego.

— **Teatr Polski w Sosnowcu.** W nadchodzącą środę d. 5-go września pierwszy gościnny występ Warszawskiego Teatru Polskiego ze znakomitą artystką Marją Przybyłko-Potocką na czele. Odegraną będzie sztuka A. Schnitzlera. Role główne odegrają pp.: Przybyłko Potocka, Broniszówna, Bohdańska Benda, Bogusławski i Uranowski. Nazajutrz we czwartek — „Zabusia" — komedja Zapolskiej, piątek — „Szczęście Frania" i „Kolacyjka" — Schnitzlera.

— **Zacisze.** W nadchodzącą niedzielę wielka zabawa benefisowa na korzyść artystów teatru „Zacisze", program wielce urozmaicony: między innemi na scenie operetka „On i ona" w przerwach obrazy kinematograficzne. Aby zasilić choć w części artystów za niespełna dwu letnią ich pracę, stali bywalcy nie zapomną i na dzisiejszą zabawę licznie pośpieszyć.

Z Będzina.

+ **Rozporządzenie.** Wywieszono rozporządzenie władz niemieckich, iż w czasie od 30 sierpnia do 15 września b. r., zabrania się wszelkiego rodzaju zakupu lub sprzedaży koni w obrębie granic powiatu, jak również wszelkiego wywozu lub przewozu koni bez zezwolenia powiatu. Niezastosowanie się do powyższego, ukrywanie i usuwanie koni, będzie karane grzywną do 10.000 marek lub więzieniem do 6 miesięcy. Jednocześnie może być zarządzona konfiskata koni.

+ **Pobór koni** z gmin Sosnowiec i Będzin odbędzie się w dniu 6 września na placu 3 Maja w Będzinie.

+ **Karty żywnościowe.** Od dziś magistrat rozpoczął wydawanie kart na mąkę i chleb.

+ **Zabiegi.** Stow. Właśc. Nieruchomości w Będzinie czyniło starania w Radzie Stanu, składając umotywowany memorjał, o pozostawienie siedziby Sądu Okręgowego w Będzinie. W tych dniach otrzymano telegraficzną odpowiedź, że na siedzibę Sądu Okręgowego obrano Sosnowiec.

— **O przystanek „Stary Będzin".** Delegacja Stow. Właśc. Nieruch. zapoczątkowała starania o przywrócenie ruchu na przystanku „Stary Będzin". Są widoki, że w nowym rozkładzie zimowym ruchu sprawa ta uwzględniona zostanie.

+ **Podwyższenie opłat za prąd.** Magistrat ogłosił do ogólnej wiadomości, iż Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej w Sosnowcu, zaopatrujące Będzin w prąd elektryczny, podniosło z dniem 1 sierpnia cenę za oświetlenie do 64 fenigów za kw. godz. do celów technicznych do 32 fenigów, a to ze względu na podwyższenie cen za węgiel, materjały i robociznę.

+ **„Teatr Polski"** w poniedziałek wystawia „Miłostkę" w trzech aktach, we wtorek „Zabusia", komedja trzech aktowa.

Z Łagiszy.

W niedzielę dnia 2-go września roku b. o godzinie 3-ej po południu w sali Domu ludowego w Łagiszy odbędzie się zebranie członków Polskich Związków Zawodowych. Celem obrad będzie: 1) Wybór prezydjum; 2) Wyjaśnienie zadań Związku; 3) Sprawy szkoły, łaźni, stowarzyszenia spożywczego i Komitetu budowy kościoła; 4) Wybór Zarządu filji; 5) Sprawy bibljoteki i pism i 6) Wolne wnioski. Pożądanym jest liczny udział członków na zebraniu.

FELJETONIK.

O... „sprawiedliwość",

Zmęczony siadłem na ławce w parku Sieleckim. Obok mnie usiadł żyd, czytający żargonówkę i cmokał z radości. Ach, jak cmokał..

— Co pana tak ucieszyło? — zagadnałem.

— Pan wisz, w Gąbinie było święto, aj jak e szwiento.

Nadstawiłem ucha, a żyd wpiwszy oczy w żargonówkę, tłómaczył mi opis uroczystości zaślubin młodej pary żydowskiej, cmokając ustami w przerwach.

— Buła procesja po ulicach a panne młode prowadzyły w te procesje jak jakiego bożka. Od bengalskich ogniów szwyciło się w całe miasto. Muzyka szła tyż w te procesje. Aj, jak tam trąby grały, a jak bębny warczały.

Umilkł, lecz po chwili cmokając ustami rzucił:

— Takie wesele chcę zrobicz mojej Małkie, z procesje po ulicach, z muzykie, ale... — tu się wstrzymał i dodał gniewnie—paskidne policja nie pozwoli. W Gąbinie można, w Będziniu tyż, a w Sosnowcu jeszcze nie. Kiedy będzie można?... Kiedy będzie dla nas sprawiedliwoszcz?...

Rzeczywiście; kiedyż będzie dla nich „sprawiedliwość". Kiedyż nadejdą dni wolności dla tych, o których powiedział rabin z Lipna, że znaczna ich część podczas obecnej katastrofy wszechświatowej zdobyła mocny grunt pod sobą i zrobiła znaczne kapitały.

Cz.

Z kraju.

□ **Za fałszywe marki.** Sąd polowy skazał sprzedawcę gazet w Łodzi, Mojszę Ferdera i handlarza Gedale Welniarza po 3 lata więzienia za pusz-

Ś. † P.

Zofja Olszewska

panna

Opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 31 sierpnia r. b., przeżywszy lat 22.

Wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 5 na kolonji Tow. Akc. W. Fitzner i K. Gamper wprost na cmentarz parafialny w Pogoni odbędzie się dnia 2 go września t. j. w niedzielę o godzinie 6 i pół po południu. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 4 b. m. t. j. we wtorek o godz. 8-ej rano w kościele parafialnym na Pogoni.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

1723 **Siostra, bracia, szwagier i siostrzeniec.**

Ś. † P.

Józef Sobański

TECHNIK

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 31-go sierpnia 1917 r., przeżywszy lat 39.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. 3 Maja „Hotel Wiktorja" na cmentarz miejscowy odbędzie się w dniu 2 września r. b., o godz. 4 i pół po południu Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafjalnym w Sosnowcu w poniedziałek, dn. 3 b. m., o godz. 8 rano. Na smutne te obrzędy, krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają pogrążeni w nieutulonym żalu

1729 **ŻONA i DZIECI.**

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam szczątkom najukochańszego naszego synka

ś. p. Juleczka

z głębi zbolałego serca składają serdeczne „Bóg Zapłać".

Franciszkostwo Siemion.

Wszystkim a w szczególności pracownikom firmy A. Deichsel, którzy brali udział w wyprowadzeniu drogich nam szczątek naszego najukochańszego synka

ś. p. Kazika

na miejsce wiecznego spoczynku składamy z głębi zbolałego serca

„Bóg zapłać" **Władysławowstwo Kleszczyńscy.**

czanie w obieg fałszywych 2-markówek niemieckich.

☐ **Protest kamieniczników.** Grono kamieniczników włocławskich zamieściło w „Gońcu Kujawskim" „protest" przeciw ostatniej uchwale Rady miejskiej, której mocą ograniczono prawo podwyższenia komornego, o czem donosiliśmy swego czasu.

☐ **Żargonówki o Ballinie.** Z okazji 60 letniej rocznicy urodzin znanego dyrektora „Hamburg Amerika" linji okrętowej A. Balline, przypominają żargonówki warszawskie, że człowiek ten, będący dzisiaj jedną z najwybitniejszych i najwpływowszych osobistości w Niemczech, pochodzi z ubogiej rodziny żydowskiej w Hamburgu i jest głównym twórcą rozwoju niemieckiej floty handlowej i niemieckiego handlu zamorskiego.

Dokoła wojny.

× **„Król żelazny" a Erzberger.** Jak donosi „Rheinisch Westfaelische Zeitung", znany potentat niemieckiego przemysłu żelaznego Thyssen usunął posła Erzbergera z zarządu jednego ze swych towarzystw akcyjnych, a to z powodu „dziwnego" postępowania działacza centrowego w sprawie pokoju.

× **Przeciwko podziałowi Belgii.** Do „Frankfurter Ztg." donoszą z Hagi: Rząd a gielski ogłosił obszerny protest, przeciwko podziałowi administracyjnemu Belgii.

Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej!

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.